



Sygn. akt V CK 807/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Mirosław Bączyk*

*SSN Maria Grzelka*

w sprawie z powództwa J. K.

przeciwko Funduszowi Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W. - Biuru Terenowemu w W. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 czerwca 2005 r., kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 lipca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala kasację odstępując od obciążenia powódki kosztami postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 30 grudnia 2003 r. oddalił powództwo J. K. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego obejmującego zasądzoną od męża powódki na rzecz Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych kwotę 91.117,36 zł z klauzulą wykonalności nadaną także przeciwko powódce. Apelację powódki od tego wyroku Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem oddalił powołując się na następujące ustalenia faktyczne:

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2000 r. Sąd Okręgowy w L. zasądził solidarnie od K. U., E. K. i H. B. na rzecz Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W. kwotę 91.117,36 zł tytułem zwrotu należności pracowniczych wypłaconych przez Fundusz za „P.(...)” – spółkę z o. o. w L. Spełnienie świadczeń było następstwem bezskutecznych egzekucji prowadzonych przeciwko spółce. Z mocy wyroku obowiązek zwrotu wypłaconych świadczeń pracowniczych obciąża oznaczone osoby fizyczne, w tym męża powódki. W konsekwencji dług obciąża także powódkę, skoro z E. K. pozostaje ona w małżeńskiej wspólności majątkowej. Nie wykazała natomiast powódka, że dochodzone przez nią roszczenie ma oparcie w art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. Nie wykazała w szczególności, że wypłacone pracownikom spółki „P.(...)” należności nie były objęte przepisami, które określały zasady ich realizacji.

W kasacji opartej na obu podstawach z art. 393<sup>1</sup> k.p.c. powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, względnie uchylenie go i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Zarzuciła, iż wyrok wydany został z naruszeniem przepisów prawa materialnego, tj.

- art. 3 k.c. i art. 25 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy oraz art. 3 ustawy zmieniającej z dnia 28 czerwca 1995 r. wobec przyjęcia, że w rozważanym przypadku nie działa zasada retroakcji,

- art. 2 ust. 3 ustawy zmieniającej wobec wadliwego rozciągnięcia skutków tego przepisu na uregulowania zawarte w ustawie z dnia 29 grudnia 1993 r.,

- art. 6 ust. 3 – 4 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych. przez nieuwzględnienie „ustawowej przesłanki – zachowania wymaganych okresów pomiędzy ustaloną przez sąd datą ustania stosunku pracy 29 lutego 1992 r i ustaloną przez sąd datą niewypłacalności pracodawcy 4 marca 1993 r.”.

W przekonaniu powódki Sąd Apelacyjny naruszył także przepis art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. w wyniku błędnego przyjęcia, że „małżonek dłużnika może przedstawić zarzuty przeciwko prawidłowemu rozstrzygnięciu tylko z własnego prawa” w takim rozumieniu, że zwalniało to „od badania zasadności zarzutów powódki, że pozwanemu świadczenie nie należy się gdyż nieprawidłowo, tj. niezgodnie z prawem – dokonał wypłat świadczeń pracowniczych”.

W odpowiedzi na kasację pozwany Fundusz wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c., może żądać pozbawienia wykonalności tytułu wykonalności w całości lub w części albo ograniczenia, małzonek, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787 k.p.c., jeżeli wykaże, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść. Oznacza to, że małżonek taki może zwalczać roszczenie wierzyciela podnosząc zarzuty, że:

- po pierwsze, wierzyciel nie może się zaspokoić z majątku objętego wspólnością majątkową,
- po drugie, egzekwowane świadczenie w ogóle się nie należy,
- po trzecie, egzekwowane świadczenie wygasło.

Powódka powołuje się na zarzuty tej drugiej kategorii, a zatem powinna wykazać że w sprawie, w której zapadł wyrok przeciwko jej mężowi nie było podstaw do uwzględnienia roszczenia. Jest to zaś możliwe tylko wtedy, gdy małżonek nie podjął obrony, albo sąd nie skorzystał z oferowanych środków dowodowych i w wyniku nienależytego wyjaśnienia sprawy wydał wadliwe rozstrzygnięcie. Inaczej rzecz ujmując, małżonek dłużnika nie może podnosić zarzutów, z których dłużnik już skorzystał w sprawie, w której zapadło orzeczenie stanowiące tytuł wykonawczy. Odmienne stanowiska, wyrażonego w wyroku z dnia 25 czerwca 1970 r., I CR 151/70 (OSNCP 1970/3/51), Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie podziela. Zasadności takiemu stanowiska przeczy bowiem wzgląd na wyjątkowość powództwa przeciwegzekucyjnego, zasady ekonomii procesowej, nade wszystko zaś - wzgląd na istotę instytucji wspólności ustawowej, z założenia wymagającej współdziałania małżonków w kwestiach dotyczących tej wspólności.

W myśl art. 803 k.p.c. tytuł wykonawczy stanowi podstawę do prowadzenia egzekucji o całe objęte nim roszczenie i ze wszystkich części majątku dłużnika, chyba że z treści tytułu wynika co innego. Stosownie zaś do przepisu art. 41 § 1 kro zaspokojenia z majątku wspólnego może żądać wierzyciel, którego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków. Odpowiedzialność z majątku wspólnego podlega ograniczeniu w wypadkach wskazanych w art. 41 § 3 kro. Małżonek dłużnika może zwalczać dążenie wierzyciela do zaspokojenia się z majątku wspólnego już w stadium postępowania rozpoznawczego, sam będąc pozwanym lub interwenientem jak i w postępowaniu klauzulowym (art. 787 § 2 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą z dnia 19 grudnia 1975 r. – Dz. U. Nr 45, poz. 234 – mającym zastosowanie w dacie w orzekaniu

przed sądami powszechnymi). Takie rozumienie przepisu art. 840 § 3 k.p.c., które sprowadzałoby się do przyznania małżonkowi dłużnika samodzielnego roszczenia o zniweczenie wobec niego skutków prawomocnego wyroku, byłoby w istocie równoznaczne z przypisaniem mu charakteru nadzwyczajnego środka odwoławczego konkurencyjnego np. w stosunku do skargi o wznowienie postępowania. Zarzuty podniesione w procesie przeciwko małżonkowi – dłużnikowi, i w tym procesie nieuwzględnione, podlegałyby w takim wypadku ponownej ocenie i w konsekwencji te same środki dowodowe mogłyby prowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych. Takie następstwa trudno pogodzić z wymaganą w obrocie prawnym trwałością stosunków ukształtowanych prawomocnym wyrokiem. Należy w tych warunkach dostrzegać także potrzebę ochrony interesu wierzyciela wobec dopuszczenia do powstania dalszej przeszkody do wyegzekwowania zasądanego świadczenia. Jeżeli wobec tego małżonek dłużnika dysponuje materialnoprawnymi środkami ochrony przeciwko wierzycielowi, to z przewidzianego w art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. powództwa opozycyjnego może on korzystać o tyle tylko, o ile jego sytuacja procesowa jest inna niż małżonka – dłużnika. Zważywszy na wyjątkowość tego przepisu i wynikającą stąd konieczność ścisłego interpretowania go, użyte w nim wyrażenia odnoszące się do zarzutów z własnego prawa oraz zarzutów, z którymi mógł wystąpić współmałżonek w pierwszym przypadku należy przyjąć, że chodzi o zarzuty, które zmierzają do przeciwienia prawu wierzyciela, osobistego prawa ze skutkiem w postaci wygaśnięcia obowiązku świadczenia, np. tylko małżonkowi dłużnika przysługującego zarzutu potrącenia, w drugim natomiast przypadku chodzi o zarzuty wprowadzie wspólne, ale te których małżonek - dłużnik w procesie przeciwko niemu ich nie podniósł, np. zarzutu przedawnienia. Odmiennie zapatrywanie sprzyja niepożądanemu zjawisku mnożenia procesów w obrębie tożsamyh stanów faktycznych. Rozpoznawana sprawa jest tego dobitnym przykładem. Skarżąca nie powołuje się na zarzuty różne wobec tych, które były przedmiotem oceny sądów w sporze z udziałem jej męża i innych osób. Żądając pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego kwestionuje ona tym samym zasadność rozstrzygnięcia w sprawie zakończonej wydaniem tytułu egzekucyjnego, co ewidentnie godzi w ustanowioną w art. 365 § 1 k.p.c. zasadę związania prawomocnym orzeczeniem. Jeżeli natomiast mieć na uwadze, że wskazane orzeczenie jest rozstrzygnięciem w sporze regresowym, to przy założeniu, że powódce służą te same zarzuty, na które mógł się powołać jej mąż w tym postępowaniu, należałoby badać

zasadność licznych orzeczeń zasądających na rzecz pracowników należności od spółki, która okazała się niewypłacalna.

Wszystko to przemawia na rzecz stanowiska, że w sprawie wszczętej na skutek powództwa przewidzianego w art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. niedopuszczalne jest ponowne powołanie przez małżonka dłużnika tych zarzutów, które zgłosił już sam dłużnik w procesie poprzedzającym wydanie przeciwko niemu wyroku. Nie może być w tych warunkach mowy o wydaniu zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c.

Nie można również uznać za zasadne tych zarzutów, które odwołują się do zasady nieretroakcji ze wskazaniem przez skarżącego na przepisy ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 1994 r. Nr 1, poz. 1), dalej nazywanej ustawą z 1993 r., oraz ustawy z dnia 28 czerwca 1995 r. zmieniającej tę pierwszą (Dz. U. Nr 87, poz. 435), dalej nazywanej ustawą z 1995 r. Przede wszystkim, wbrew stanowisku skarżącej, wyrażona w art. 3 k.c. zasada nieretroakcji nie ma charakteru bezwzględnie pewnego, a przepisy obu wymienionych ustaw w sposób dostatecznie pewny wyłączają jej zastosowanie w odniesieniu do stanów faktycznych tymi ustawami objętych.

W myśl art. 25 ustawy z 1993 r., prawo do świadczeń wymienionych w art. 6 przysługuje w wypadku, gdy uprawnienie to powstało po upływie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Takie uregulowanie oznaczało, że świadczenia, do których prawo powstało przed tą datą nie mogły być zaspokojone ze środków Funduszu. Ustawa z 1995 r. nadała art. 3 ust. 2 ustawy z 1993 r. nowe brzmienie, w wyniku czego rozszerzony został zakres sytuacji mieszczących się w pojęciu „niewypłacalności pracodawcy”. Zmieniony został także art. 6 ustawy z 1993 r., a roszczenia w nim wymienione – według art. 2 ust. 3 ustawy z 1995 r. podlegały zaspokojeniu ze środków Funduszu, jeżeli uprawnienie do nich powstało w okresie zamkniętym od dnia 21 marca 1990 r. do dnia 1 kwietnia 1994 r., pod warunkiem jednakże, że nie podlegały zaspokojeniu na podstawie ustawy z 1993 r. (przed nowelizacją) lub rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 11 stycznia 1995 r. w sprawie rozszerzenia zakresu świadczeń pracowniczych podlegających zaspokojeniu ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (Dz. U. Nr 7, poz. 35). Ustawa z 1995 r. określiła zatem granice przedmiotowe i czasowe podlegających zaspokojeniu ze środków Funduszu świadczeń pracowniczych. Wszelkie konstruowane w oparciu o przepis art. 3 k.c. zarzuty, że ustawa z 1995 r. nie odnosi się do świadczeń

pracowniczych, do których uprawnienie powstało przed wejściem w życie tej ustawy muszą być zatem uznane za chybione.

Z tych względów i na zasadzie art. 393<sup>12</sup> k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1995 r. Nr 13, poz. 95) należało kasację oddalić. O kosztach orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c.